

Stanisław Biel SJ

DUCHOWA
PIELGRZYMKA
ŚLADAMI
APOSTOŁÓW
PAWŁA I JANA

Wydawnictwo WAM
Kraków 2013



© Wydawnictwo WAM, 2013

Koncepcja i koordynacja
Zbigniew Iwański

Opracowanie graficzne, wybór zdjęć i projekt okładki
Andrzej Sochacki

Redakcja
Katarzyna Stokłosa

Korekta
Barbara Cabała

ISBN 978-83-7767-882-4

NIHIL OBSTAT

Przełożony Prowincji Polski Południowej
Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał
Kraków, dn. 13 maja 2013 r., l.dz. 66/2013

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261

e.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa:

Drukarnia Colonel, Kraków

Zdjęcia

Stanisław Biel SJ

1, 4, 5, 7, 10, 14, 15, 15, 19, 20, 22, 22, 23, 26, 26, 29, 31, 32, 35,
36, 37, 38, 39, 40, 40, 41, 41, 43, 44, 45, 45, 46, 46, 47, 47, 48,
49, 50, 51, 52, 52, 53, 53, 54, 55, 56, 57, 57, 59, 60, 61, 62, 62,
63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 70, 71, 72, 74, 74, 75, 75, 75, 76,
78, 78, 80, 80, 81, 82, 83, 84, 84, 85, 87, 89, 91, 92, 93, 94, 95,
95, 96, 97, 97, 99, 100, 101, 102, 102, 103, 103, 104, 105, 106,
107, 108, 109, 110, 110, 111, 113, 114, 115, 115, 116, 117, 118, 118, 119,
119, 119, 120, 121, 122

Beata Eisler

8, 23, 29, 68, 69, 79, 79, 81, 86, 101, 101, 112, 113

Wojciech Jastrzębski

10, 13, 16, 30, 33, 88, 89, 90

Jan Jurzecki

8, 9, 11, 58

Elżbieta Rozmus

6, 17, 17, 20, 27, 28, 30, 33, 34, 37, 58, 88, 92, 100

Jerzy Sermak SJ

3, 7, 12, 12, 16, 21, 24, 25, 34, 73, 77, 98, 124

Andrzej Sochacki

36



W IMIĘ BOŻE!

W imię Boże rozpoczynam pielgrzymkę do Azji Mniejszej śladami Apostołów Pawła i Jana.

Pielgrzymowanie jest głęboko wpisane w każde ludzkie serce. Człowiek to przecież istota wędrująca. Nawet gdy ktoś całe życie mieszka „na ojcowiznie”, co pewien czas zostawia swój dom, by wyruszyć w drogę. Co więcej, życie na ziemi jest wędrówką, pielgrzymką. Przychodzi czas i każdy musi zwinąć swój namiot, by odejść w kierunku nieznanej wieczności...

W ludzkim pielgrzymowaniu ważne są miejsca święte. To przestrzeń, w której człowiek doświadcza misterium Boga, odczuwa szczególną moc i promieniowanie Jego łaski, spotyka się z Tajemnicą, która napawa czcią i ufną wiarą. Miejsca takie mogą być uświęcone obecnością Jezusa, Maryi, Apostołów lub świętych Pańskich.

Pośród miejsc świętych dla chrześcijan – oprócz Ziemi Świętej – ważna jest Azja Mniejsza uświę-





cona obecnością Maryi, Apostołów i wielu chrześcijańskich męczenników. To ziemia siedmiu Kościołów Apokalipsy, ziemia pierwszych soborów i działalności wschodnich Ojców Kościoła, a także ziemia, której sercem był Konstantynopol (dziś Stambuł) – stolica Bizancjum, druga po Rzymie, a pierwsza na Wschodzie metropolia chrześcijańska.

Można by długo wymieniać powody, dla których warto pielgrzymować do Azji Mniejszej. Moim celem był głównie Efez z domem Maryi, Stambuł ze świątynią Hagia Sophia i Kapadocja z licznymi wczesnośredniowiecznymi kościołami skalnymi. Przy okazji zobaczyłem i dotknąłem innych świętych miejsc. Właściwie byłem już w wielu miejscach związanych z życiem Maryi i Jej objawieniami. Wszystkie są niepowtarzalne, dostarczają duchowych przeżyć, umacniają wiarę i dają nadzieję. Każda pielgrzymka to dla mnie ładowanie „duchowych akumulatorów”, wypoczynek z Bogiem i przy Bogu, źródło siły do lepszego i piękniejszego życia na co dzień.

Z podobną nadzieją rozpoczynam kolejną pielgrzymkę. Oprócz ekscytacji i lekkiego niepokoju towarzyszy mi pytanie, czy właściwie wykorzystam dar pielgrzymowania. Jakie dobro dla mojego życia duchowego i tych, którym służę, przyniesie ten czas?





W STOLICY BIZANCJUM

*Mądrość jest wspaniała i nie wieǳnie,
ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują,
ci ją znajdą, którzy jej szukają,
uprzedza bowiem tych, co jej pragną,
wpierw dając się im poznać.*

Mdr 6, 12-13

Duchową pielgrzymkę śladami Apostołów w Azji Mniejszej rozpoczynam w Stambule. Słynna bizantyjska stolica, nazywana w przeszłości Konstantynopolem, jest obecnie wielomilionowym tygłem rozmaitych kultur i religii. W tym mieście Wschód łączy się z Zachodem, Europa z Azją, przeszłość konkuruje z nowoczesnością, chrześcijaństwo trwa w cieniu islamu. Na ulicach tłoczno i gwarno. Kobiety z zakrywającymi twarz burkami giną w tłumie turystów i dominujących już wyemancypowanych kobiet.

Całodzienną wędrówkę po mieście rozpoczynam od pałacu Topkapı. Stanowił on niegdyś centrum życia politycznego cesarstwa i siedzibę członków rodziny sułtanów z dynastii osmańskiej. O wielkości pałacu świadczy ogrom kompleksu zabudowań rozciągających się w kierunku morza Marmara. W czasach cesarskich był on właściwie swoistym miastem w mieście. Mieszkało w nim około pięćdziesięciu tysięcy osób, nie mówiąc o trzymanyh tu zwierzętach.

Moją uwagę przykuwa Komnata Świtych Relikwii – Płaszcz Szczęśliwości. To najświętsze miejsce pałacowe. Przechowywane są tu bowiem pamiątki po Mahomecie. Do najważniej-





szych należy odcisk stopy Proroka, fragment jego zęba ułamany w czasie bitwy, czarny sztandar i miecz oraz kamień używany do ablucji. Gdy patrzę, z jakim petyzmem przechowywane są najmniejsze pamiątki po Mahomecie, powracam myślą do chrześcijańskich relikwii. Właściwie każde miejsce pielgrzymkowe uświęcone jest relikwiami. Są nimi najczęściej doczesne szczątki lub pamiątki po świętych, lecz także miejsca uświęcone obecnością Jezusa, Maryi, świętych i błogosławionych.

Człowiek potrzebuje miejsc świętych i relikwii. Nie jest przecież aniołem. Ma ciało i zmysły. Dzięki nim, kontemplując i dotykając miejsc i re-



likwii, dotyka równocześnie rąbka Tajemnicy samego Boga. Te zewnętrzne znaki wprowadzają w głębię, jaką jest wnętrze człowieka. To ludzkie serce wypełnione miłością jest najpiękniejszym sanktuarium obecności Boga. W nim łączy się w głębokiej, intymnej więzi z najwyższą Świętością i Miłością.

Stambuł nie jest jedynie domeną kultury i religii islamskiej. Przeciwnie, gdy czytam jego dzieje, uświadamiam sobie, że to stosunkowo „młoda” historia. Wcześniej niepodzielnie panowało tu chrześcijaństwo. Pierwsze Kościoły zakładane przez Apostołów Pawła i Jana rozwijały się w czasach rzymskich i znalazły wspaiałą kontynuację w czasach Konstantyna Wielkie-



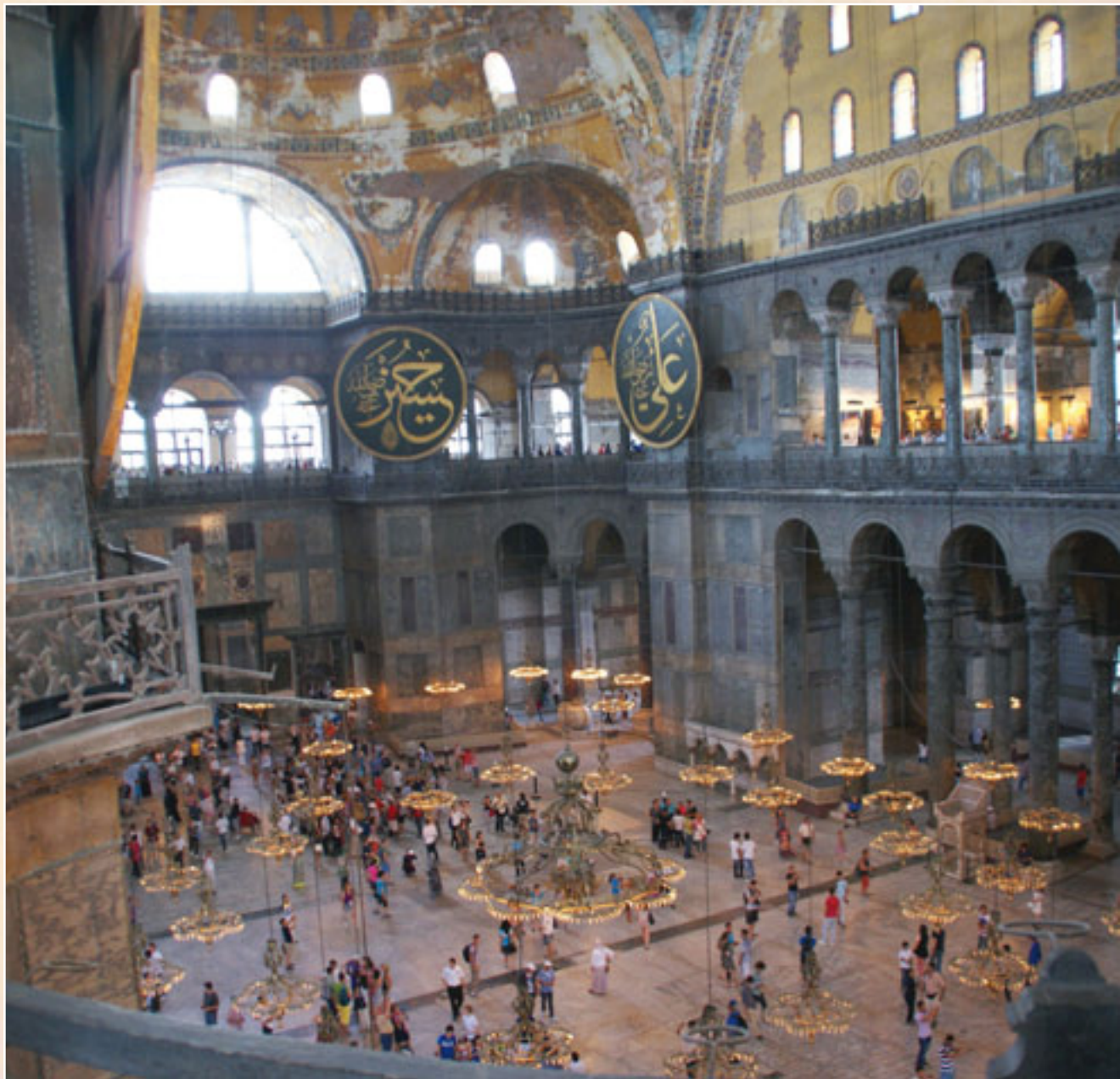




go. Ukoronowaniem tego rozwoju był Konstantynopol, najświetniejsze miasto ówczesnego świata i stolica Bizancjum.

Przykładem świetności czasów bizantyjskich jest świątynia Hagia Sophia – „Świętej Mądrości”. Ta największa (do czasów powstania bazyliki rzymskiej) świątynia świata została wzniesiona za czasów cesarza Justyniana II. W ciągu zaledwie pięciu lat zbudowano jeden z cudów architektonicznych świata, niemający równego sobie. W czasach osmańskich została zamieniona na meczet, obecnie pełni rolę muzeum.

Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że bazylika była oświetlona przez tysiące lamp i świec.





Ich blask przebijał przez cienkie marmurowe płyty, dzięki czemu świątynia pełniła także rolę latarni morskiej.

Hagia Sophia była zatem latarnią morską dla żeglarzy, ale przede wszystkim dla wierzących i pielgrzymów. To właśnie z niej płynęło słowo Mądrości Bożej. Mądrość wskazuje kierunek, cel. Pozwala umiejętnie wykorzystać dary i talenty. Umożliwia dokonywanie właściwych wyborów i rezygnację z tego, co zniewala i oddala od Boga. Dlatego Autor Księgi Mądrości zachę-



ca, by się trudzić dla niej: „O niej rozmyślać – to szczyt roztropności, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie: sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni” (Mdr 6, 15-16). Mądrość bowiem jest „odblaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci” (Mdr 7, 26). Ostatecznie to sam Bóg jest największą Mądrością i z Jego pełni otrzymujemy łaskę po łasce (por. J 1, 16).

Medytując nad Mądrością Bożą, podziwiałem w Hagia Sophia wspiane mozaiki, przedstawiające uosobioną Mądrość – Chrystusa Pantokratora. Kontemplowałem też mozaiki Bogurodzicy. To przecież Maryja jako najdoskonalszy człowiek jest „wyrazicielką” mądrości Boga.

W Niej przyjęła ona ludzkie kształty. „Słowo stało się ciałem” (J 1, 14). Słusznie więc nazywamy Matkę Bożą „Stolicą Mądrości”.

W monumentalnej świątyni Hagia Sophia człowiek prawdziwie odczuwa swoją małość i nędzę wobec wszechmocy i potęgi Boga. Z drugiej jednak strony, napawa nadzieją, którą symbolizują kolumny. Jedna z nich, zwana „płaczącą”, zawdzięcza swą nazwę cudowi. Według tradycji cesarz Justynian pozbył się męczącej migreny, opierając o nią głowę. Pielgrzymi przez całe wieki dotykali tego miejsca i przypisywali każdej z kolumn bazyliki inne właściwości lecznicze. W przekonaniu tym zawarta jest głęboka prawda, że Bóg działa, leczy i uzdrawia, kiedy chce i jak chce.





SPIS TREŚCI

W imię Boże!.....	3	13. Wyrocznia w Didymie	72
1. W stolicy Bizancjum.....	6	14. Starożytny Efez	76
2. Przez Ankarę.....	14	15. Paweł w Efezie	82
3. W Kapadocji.....	18	16. Maryja w Efezie	86
4. Podziemne miasto	24	17. Dom na Wzgórzu Słowików	90
5. Jak dzieci.....	28	18. Theotokos	94
6. Avanos	32	19. U grobu Jana Apostoła	98
7. W stolicy derwiszów	38	20. W kościele Polikarpa	104
8. W Perge	42	21. W „stolicy szatana”	108
9. W Laodycei	48	22. Koń trojański	112
10. W stolicy Plutona.....	54	23. Przy relikwiach	116
11. U grobu Filipa Apostoła	60		
12. W ojczyźnie Talesa	66	Co pozostanie?	120